NIK o wykorzystaniu unijnych środków w ramach Life+

Blisko 23,5 mln euro otrzymali w latach 2010–2013 z unijnego Instrumentu finansowego Life+ polscy beneficjenci na projekty związane z ochroną środowiska. Mimo tak dużych dotacji Minister Środowiska czuł się zwolniony z odpowiedzialności za monitorowanie efektów wykorzystania środków w ramach tego instrumentu, gdyż zdaniem resortu ten obowiązek spoczywał na Komisji Europejskiej.

Krajowa Instytucja Wdrażająca pomimo posiadania bieżących informacji o problemach w realizacji projektów nie wspierała beneficjentów w ich rozwiązywaniu.

Life+ jest Instrumentem finansowym Unii Europejskiej utworzonym w celu współfinansowania projektów w dziedzinie ochrony środowiska. Na wdrożenie narzędzia unijni urzędnicy przeznaczyli ponad 2 mld euro. W latach 2010 - 2013 w Polsce realizowano 39 projektów Life+. Wszyscy beneficjenci oprócz unijnych środków otrzymali również krajowe dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pieczę nad właściwym wykorzystaniem przyznanej Polsce puli środków z Instrumentu Life+ sprawuje Minister Środowiska. Zadania i obowiązki związane z wdrożeniem programu określono w specjalnym porozumieniu zawartym w 2008 roku pomiędzy Ministerstwem Środowiska, a Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Mimo iż szef resortu zapewnił właściwe warunki do wykorzystania przyznanej alokacji środków, to nie dbał w pełni o koordynację planowania i wdrożenie programu. Nie miał też pełnej wiedzy o projektach realizowanych przez polskich beneficjentów. Nie przeprowadzał kontroli i audytu w NFOŚiGW, któremu powierzył funkcję Krajowej Instytucji Wdrażającej. Niewielkie zainteresowanie wdrażaniem

programu wynikało z przekonania resortu, że Instrument zarządzany jest przez Komisję Europejską. Jednak z uwagi na znaczący krajowy wkład finansowy, porównywalny z unijnym dofinansowaniem, polskie instytucje powinny być zainteresowane prawidłowym funkcjonowaniem systemu wdrażania Instrumentu i prawidłową realizacją projektów, w tym rozpowszechnianiem dobrych rozwiązań i najlepszych praktyk.

Za obsługę Instrumentu finansowego LIFE+ odpowiada Krajowa Instytucja Wdrażająca. Rolę tę pełni Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To on prowadzi nabór wniosków, weryfikuje ich kompletność i przekazuje do Komisji Europejskiej. Ponadto zapewnia możliwość uzyskania dofinansowania projektów ze środków własnych. O osiągnięciach i problemach związanych z realizacją krajowych projektów Life+ beneficjenci raportują do Komisji Europejskiej. O postępach informowany jest również NFOŚiGW. Jednak mimo posiadania pełnej wiedzy o zaawansowaniu projektów i ewentualnych trudnościach Fundusz nie podejmował żadnych działań, które mogły wspomóc beneficjentów. Tak działo się w przypadku realizacji przez Gminę Klucze projektu ochrony siedlisk napiaskowych na Pustyni Błędowskiej. Niespodziewanie podczas prac napotkano na składowiska odpadów chemicznych i medycznych, które wymagały utylizacji. Gmina nie miała na ten cel środków, KE oczekiwała jak najszybszego rozwiązania problemu, a NFOŚiGW nie reagował. Dopiero w trakcie kontroli NIK, po ponad roku od zgłoszenia problemu, Fundusz podjął rozmowy w sprawie możliwości sfinansowania ze środków KE analizy chemicznej odpadów. W wyniku kontroli NIK usunięcie odpadów zostało ostatecznie sfinansowane ze środków przekazanych przez Wojewodę Małopolskiego. Prace w tym zakresie wykonano w lutym 2014 roku.

W efekcie kontroli NIK skierowała do Ministra Środowiska wnioski o:

> Wzmocnienie nadzoru nad wdrażaniem programu Life+ w Polsce
>
> Zobowiązanie NFOŚiGW do monitorowania - w celu wsparcia beneficjentów - realizacji projektów w odniesieniu do całego przedsięwzięcia.

Do 30 czerwca 2013 roku żaden z krajowych projektów nie został zakończony. Wykorzystanie przyznanej dla Polski puli środków nie oznacza faktycznej absorpcji funduszy. O efektach wdrożenia Life+ będzie można mówić dopiero po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską sprawozdań końcowych wszystkich projektów przyjętych do realizacji.

Źródło: nik.gov.pl

Zobacz artykuł na stronie NIK